

Edyta Skoczylas-Krotla

Spojrzenie językoznawcy na literackie obrazy życia i śmierci w książkach dla dzieci

„W latach 60. XX wieku pojawił się w światowej pedagogice i literaturze nurt zwany pedagogiką śmierci. Istotnym jego składnikiem jest przekonanie, iż cywilizacja współczesna dokonała tabuizacji i eliminacji tematu śmierci, czyniąc z niej zarazem jeszcze jedno źródło trapiących ludzkość fobii i lęków. Zamiarem pedagogiki śmierci jest oswojenie człowieka, w tym także dziecka, z zagadnieniami śmierci przez otwarte uczynienie jej przedmiotem poznania, dyskursu i akceptacji, ukazania jej religijnych, filozoficznych i mitologicznych aspektów”¹.

Oswajanie dziecka ze śmiercią może mieć miejsce poprzez zapoznanie go z tekstem literackim. O korzyściach płynących z czytania dzieciom nie trzeba nikogo przekonywać, a dołączyć do nich trzeba zaznajamianie z trudną kwestią końca życia. Proponowane najmłodszym odbiorcom teksty zawierają związane z tematem śmierci słownictwo, które zostanie ogólnie scharakteryzowane w artykule.

Życie i śmierć rodziców

W opowiadaniu Georga Maaga zatytułowanym *Ogród. Dobra opowieść na wielki smutek* życie ukazane jest w przestrzeni ogrodu, w którym znajduje się wszystko, co zapewnia małej bohaterce szczęście: *krzewy, grządki pełne kwiatów, karmnik dla ptaków, staw z dwiema czerwonymi rybkami, wierzba płacząca*

¹ *Słownik literatury dziecięcej i młodzieżowej*, red. B. Tylicka i G. Leszczyński, Wrocław 2002, s. 384.

(OG)². Główna postać w życiu dziewczynki to *tatus*. Ta forma hipokorystyczna wyrażała pozycję ojca w rodzinie i uczucie, jakim córka go darzyła. Spieszczenia należą do formacji słowotwórczych o wyraźnym zabarwieniu emocjonalnym. Tatus przebywał z dzieckiem w ogrodzie, gdzie *patrzyli razem na gwiazdy i wymyślali ich tajemne historie* (OG). Formy aktywności ojca w czasie wspólnie spędzonym z córką wyrażają czasowniki: *zaszywał się w ogrodzie, opowiadał jej historię każdego kwiatka, tłumaczył – skąd wieje wiatr, odgadywał, co widziały chmury* (OG).

Wspaniałe chwile spędzane przez ojca z córką oddają takie konstrukcje językowe, jak: epitety pozytywnie wartościujące (*świat szczęśliwy i pełen przygód*) i frazeologizmy (*zapomnieć o bożym świecie*). Szczęśliwe życie rodzinne nagle się urywa. Mama informuje córkę, że *tata już nigdy nie wróci do domu*. Dziecko i matka przeżywają bardzo trudne chwile. Ich stan emocjonalny wyrażają nacechowane pejoratywnie wyrazy: *zaszlochać, płakać, zapłakać, żal, gniew, złość*.

Ukazane są również zachowania dziewczynki po stracie ojca: *długo nie mogła zasnąć, całymi godzinami wrzucała kamyczki do stawu, wyrwała kwiaty, wzięła karmnik i trzasnęła nim o ziemię, schwytała obie czerwone rybki i cisnęła je za ogrodzenie, poczuła się jak nigdy dotąd – jak gdyby zamiast serca miała wielki kamień, a zamiast mózgu pustkę, której nic nigdy nie będzie w stanie wypełnić* (OG). Wyrażają one ból, bezsilność i złość dziecka, które buntuje się przeciwko nowej sytuacji i niszczy wszystko, co może przypominać szczęśliwe, ale bezpowrotnie utracone chwile. Odejściu bliskiej osoby towarzyszy zobojętnienie na otaczający świat: *kwiaty, zapachy i rośliny, które kiedyś odmierzały pory roku, dla niej już nie istniały. Czas nie obchodził jej wcale* (OG).

Dziecko po okresie żałoby, obojętności na otaczający świat wraca do życia, co wyraża się potwierdzeniem przysłowia: *Czas leczy rany. Walentyna po raz pierwszy od dawna usłyszała śpiew ptaków. Czuli się tak, jak gdyby po długim nieogarnionym wręcz czasie otworzyła szczelnie zaciśnięte oczy. W pewnej chwili zdała sobie sprawę, że płacze, ale był to płacz, który zamieniał jej serce nie w kamień, lecz w żywą, czującą istotę* (OG).

Warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden wymiar śmierci i postawy tych, którzy zostają. Śmierć jest sytuacją, wobec której ludzie są bezradni: *nie wiedzą, co w takiej chwili trzeba mówić i robić. Przebywali w domu Walentynki do późnego wieczoru, po czym rozeszli się, wypowiadając słowa bez najmniejszego znaczenia*. Charakterystyczne dla domu, w którym panuje żałoba, jest wyciszenie rozmów, co w tekście wyraża imiesłów przysłówkowy współczesny „szepać”:

² Objasnienia skrótów zamieszczone są na końcu artykułu.

Zjawilo się mnóstwo mężczyzn i kobiet, które krążyły po wszystkich pokojach, szepecząc coś między sobą (OG).

Życie i śmierć dziadków

Bardzo ważną pozycję w rodzinie zajmują dziadkowie. Literackie obrazy babci i dziadka nasycone są słownictwem nacechowanym pozytywnie:

O dziadku [...] myślę, że od zawsze był kimś wyjątkowym (Mój 10); coraz bardziej przekonywałem się, że w babci jest coś tajemniczego, coś z magii (Mój 22); babcia i dziadek kochali się coraz bardziej (Mój 25); babcia na mój widok uśmiechała się ciepło i przytulała mnie tak mocno, że myślałem że się uduszę (Mój 27); spędziłem z dziadkiem najpiękniejszy okres mojego dzieciństwa (Mój 42).

Życie osób starszych prezentowane w książkach dla dzieci wypełnione jest wieloma zajęciami. Należą tu zarówno czynności codzienne: *co rano dziadek ucierał mi żółtko z cukrem (Mój 42), dziadek nauczył mnie wspinać się na Felicjana (Felicjan = imię nadane drzewu), jak i niezwykle, nadające życiu niepowtarzalny charakter: gdy myślę o dziadku Oktawianie, zawsze przypomina mi się ten dzień, kiedy nauczył mnie słuchać oddechu drzew (Mój 35); dziadek usiadł, zaczął mówić [...] moi koledzy słuchali go z zapartym tchem [...] a pani powiedziała, że dzięki dziadkowi spędziliśmy niezapomniany poranek (Mój 65).*

Wskazać należy realizacje językowe wyrażające czynności, jakie podejmują dziadkowie w związku z opieką i spędzaniem czasu z wnuczętami: *zabrać do wesołego miasteczka (E), jeździć kolejką (E), wykopać wielki dół, żeby zasadzić drzewo (E), oglądać na wystawie trzy sportowe auta (E), zasnąć na jakimś nudnym filmie w kinie (E), pomagać budować zamek z piasku (E), stroić miny (E), wybrać się na ryby (E), brać na barana (Mój 14), wspinać się na drzewo z niewiarygodną zręcznością jak małpa ze swoim małpiątkiem (Mój 14).*

Informacja o śmierci skierowana w stronę dziecięcego odbiorcy wyrażana jest albo poprzez nazwanie śmierci wprost, albo poprzez użycie eufemizmu. Przez pojęcie to należy rozumieć zastępczą nazwę jakiegoś zjawiska, stosowaną zamiast nazwy właściwej, która nie może być użyta. Eufemizm jest odpowiedzią języka na tabu językowe, czyli istniejący w danym społeczeństwie zakaz wypowiedzenia pewnych sformułowań³.

Śmierć bliskiej osoby nazwana jest wprost poprzez formę czasu przeszłego czasowników: *Dziadek zmarł (E), babcia Teodora umarła (Mój 28), dziadek*

³ A. Dąbrowska, *Słownik eufemizmów polskich, czyli w rzeczy mocno, w sposobie łagodnie*, Warszawa 1998, s. 11.

umarł (Mój 145). Podawane są także: przyczyna zgonu (*niewydolność serca* [E], *gdy zachoruje na jakąś poważną chorobę* [K]), miejsce (*na ulicy* [E]), nieoczekiwany moment śmierci (*zmarł nagle* [E], *śmierć może przyjść niespodziewanie* [K]) oraz stan emocjonalny i niedowierzanie towarzyszące otrzymaniu wiadomości o śmierci (*przecież dopiero co go widziałam. I czuł się dobrze* [Mój 145]).

Stosowanie eufemizmów w rodzaju: *odeszła, wyjechała w bardzo długą podróż, podróż do nieba* wynika być może z przekonania dorosłych, że o śmierci nie należy dziecku mówić wprost, lecz bardziej opisowo i ogólnie. Taka postawa wydaje się jednak niewłaściwa, gdyż dziecko odbiera komunikaty językowe dosłownie, myśli konkretnie, i tak też interpretuje wypowiedziane słowa:

Babcia Antonina wzięła mnie za rękę i zaczęła rozprawiać o podróży babci Teodory do nieba. – Samolotem? – zapytałem natychmiast. – Nie dziecinko. Nie samolotem. Babcia Teodora umarła. I tak dowiedziałem się, że umrzeć znaczy polecieć do nieba bez samolotu i że nie ma tam miejsca ani dla gęsi, ani dla dzieci (Mój 29).

Dla bohatera książki Angeli Nanetti, który dostrzega brak konsekwencji w przekazywanych mu informacjach, sytuacja jest niezrozumiała, wywołuje w nim poczucie buntu i niewiary w słowa dorosłych:

Ktoś mi powiedział, że w tej drewnianej skrzyni pokrytej kwiatami jest babcia Teodora i że zabierają ją na cmentarz. Jeśli była tam w środku, to nie mogła być w niebie, czyli ktoś mnie oszukiwał. Zacząłem krzyczeć: – Nie wierzę wam! Jesteście kłamczuchy! (Mój 29).

Więź wnucząt z dziadkami jest niezwykle silna, dlatego śmierć ukochanej babci lub dziadka to duże przeżycie. Dziecko jako obserwator czuje się zagubione, nie rozumie zaistniałej sytuacji, szuka wyjaśnienia poprzez stawiane pytania, np.:

Z poważnym wyrazem twarzy powiedzieli mi, że babcia Teodora wyjechała w bardzo długą podróż i że nie zobaczę jej już nigdy.

– Jak to wyjechała! – wrzasnąłem. – Dlaczego mi nic nie powiedziała? Dlaczego się ze mną nie pożegnała? Czuję się zdradzony i tak rozczarowany zachowaniem babci, że zalałem się łzami (Mój 28).

Dziecko odczuwa naturalną ciekawość i ma wątpliwości, co stanie się z bliską osobą leżącą w trumnie. Otrzymała rzeczową odpowiedź dotyczącą pośmiertnego bytu człowieka: *zostanie pogrzebany w ziemi, a tam zmieni się w proch i zniknie* (E). Bardziej metafizyczny punkt widzenia oddaje wyjaśnienie, że *dziadek jest w niebie aniołem*. Tytułowy Esben ma trudności z wyobrażeniem sobie dziadka zarówno jako *anioła ze skrzydłami w białej sukni, jak i stojącego się*

prochem (E). Pojawia się także wyjaśnienie, że *dziadek już jest lżejszy od piórka i że do babci Todzi na pewno już dotarł* (Mój 146).

W ceremonii pogrzebowej uczestniczy dziecko, które na swój sposób, na poziomie swojego rozumienia śmierci, przeżywa emocjonalnie odejście bliskiej osoby. Jak zauważa M. Królicza, „uczestnictwo w części rytuałów było oczywiste, dziecko jako członek danej wspólnoty podlegało tym samym wymogom oddania zmarłemu szacunku, miało też takie samo prawo jak dorosły pożegnania się ze zmarłym”⁴.

Śmierć bliskich ma wpływ na stan emocjonalny dziecka, co wyrażają realizacje tekstowe: *plakał i płakał, nie przestawał płakać, ogarnął go smutek* (E); *zalał się łzami* (Mój 28); *czujemy wielką pustkę i smutek* (K); *placzą bardzo głośno* (K); *placzą po cichu, w środku* (K). Leksyka dotycząca śmierci odnosi się do związanych z nią ceremonii i charakterystycznych dla nich rekwizytów. Wskazać należy leksemy: *pogrzeb, pastor, mowa, trumna, kwiaty, wieńce, urna z prochami, proch, pogrzebać, skremować*. Ukazany jest ważny element pożegnania zmarłego, jakim jest ubieranie go przez bliskich. Przykłady tekstowe pokazują, jak wielki szacunek żywią krewni do zmarłego i jak nawet po śmierci liczą się z jego upodobaniem i spełniają życzenie wyrażone przedśmiertnie: *babcia Todzia na swój pogrzeb chciała mieć tę samą sukienkę w kwiaty, którą miała na ślubie mamy [...], kiedy babcia Teodora umarła, mama założyła jej tę sukienkę i skropiła perfumami, które tak bardzo lubiła* (Mój 147).

Dla obrazu śmierci zawartego w książkach dla dzieci charakterystyczne jest słownictwo ukazujące wielopłaszczyznowość tego nieodłącznego elementu życia człowieka. Autorzy utworów oraz tłumacze mieli za zadanie takie ukształtowanie tekstu, które oswoi dziecko ze śmiercią, wskaże jej nieuchronność, towarzyszące jej emocje, ceremonie i obrzędy, ale także pozwoli odkryć prawdę, że mimo bólu, jaki towarzyszy odejściu bliskich, pozostają oni w naszej pamięci, m.in. poprzez wspomnienia wspólnie spędzonych chwil, co także zostało mocno podkreślone w analizowanych książkach. Można zatem stwierdzić, że obrazy życia i śmierci kreowane w literaturze dla dzieci oddają istotę ludzkiej egzystencji, są wyraziste językowo, pomagają oswoić się z trudnymi, ale nieuchronnymi elementami życia, uczą *myśleć o śmierci łagodnie, z czułością i miłością* (Ż).

Rozwiązanie skrótów:

E – Kim Fupz Aakeson, Eva Eriksson, *Esben i duch dziadka*, przekład K. Stręk, Media Rodzina, Poznań 2006.

⁴ M. Królicza, *Problem śmierci w życiu najmłodszych*, Warszawa 2009, s. 60.

- K – Pernilla Stalfelt, *Mała książka o śmierci*, przekład I. Jędrzejewska, Jacek Santorski & Co Agencja Wydawnicza, Warszawa 2008.
- Mój – Angela Nanetti, *Mój dziadek był drzewem czereśniowym*, przekład J. Mikołajewski i M. Mikołajewska, Nasza Księgarnia, Warszawa 2007.
- OG – Georg Maag, *Ogród. Dobra opowieść na wielki smutek*, przekład J. Mikołajewski, Wydawnictwo Nasza Księgarnia, Warszawa 2005.
- Ż – Ulf Nilsson, *Żegnaj, panie Muffinie!*, przekład H. Dymel-Trzebiatowska, Wydawnictwo EneDueRabe, Gdańsk 2008.

Summary

A linguist look at literary pictures of life and death in books for children

The picture of death which is presented in books for children is characterized by vocabulary showing multi-level of this crucial element of human's life. What is discussed in the article are the lexical values of texts which describe the un-avoidability of death, emotions which are connected with it, ceremonies and practices. The texts which have been discussed accustom a child with death by the usage of euphemisms and they also help to reveal the truth that despite pain, which is connected with the loss of people who were close for us, they stay in our memory by, for example, remembering the commonly spent moments. This has been strongly stressed in the analyzed books. It can be stated that the pictures of life and death which are created in literature for children present the issue of human existence, they are expressive in terms of language, they accustom with death and teach to think about death sensitively and with affection.